Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź, wtorek 5 października 1948 r.
Rok IV Nr 275 (1181)
CZYTELNIK

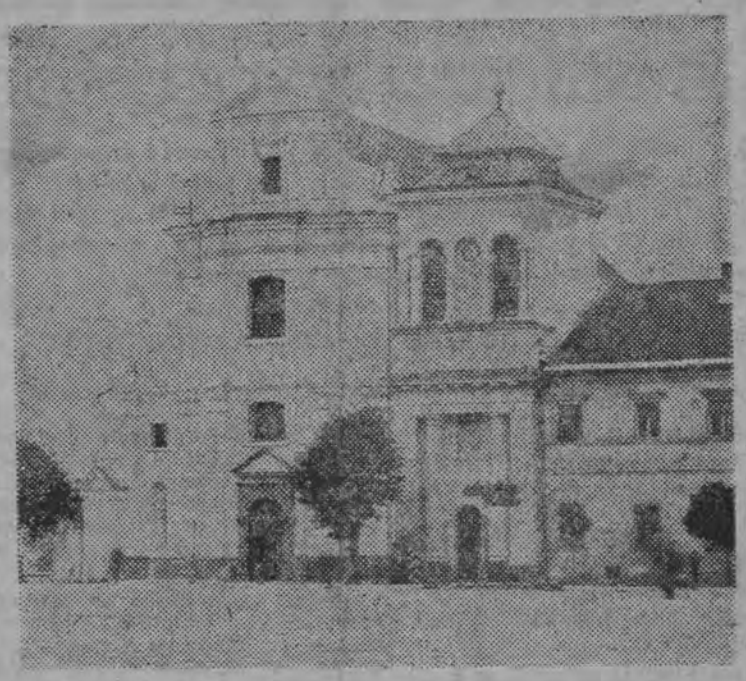

Zabytkowy kościół z klasztorem w Rawie Mazowieckiej z początku XVII wieku.

ODPOWIEDŹ ZSRR
NA NOTĘ 3 MOCARSTW ZACHODNICH
Rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA, 4.10. (PAP). — **Agencja TASS opublikowała treść NOTY RZĄDU RADZIECKIEGO W SPRAWIE SYTUACJI W BERLINIE.**

Nota przedstawia szczegółowy przebieg rokowań moskiewskich i berlińskich, po czym w konkluzji wysuwa następujące propozycje:

„Ze względu na to, że w swej nocie z dnia 26 września w sprawie sytuacji w Berlinie rządy **USA, W. Brytanii i Francji** komunikują, że przekazują sprawę sytuacji w Berlinie Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, rząd ZSRR uważa za konieczne stwierdzić co następuje:

a **Sprawa sytuacji w Berlinie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą Niemiec jako całości, jak również z kwestią rozczłonkowania Niemiec i stworzenia odrębnego rządu w Niemczech Zachodnich,** co w myśl art. 107 Karty ONZ, podlega decyzji tych rządów które ponoszą odpowiedzialność za stan rzeczy w okupowanych Niemczech, **nie podlega zaś przekazaniu Radzie Bezpieczeństwa.**

b Twierdzenie rządu USA, jakoby wytworzyła się sytuacja, która stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, **nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy** i jest jedynie środkiem nacisku oraz próbą wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia jego agresywnych celów.

c Rząd radziecki proponuje, by uzgodniona 30 sierpnia dyrektywa dla dowódców naczelnych **została uznana za porozumienie między rządami ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji,** na podstawie którego winna być uregulowana sytuacja w Berlinie.

d Rząd radziecki **proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, by rozpatrzyć sprawę sytuacji w Berlinie,** jak również sprawę Niemiec jako całości, zgodnie z porozumieniem poczdamskim 4 mocarstw".

(Tekst noty podajemy na str. 2)

Dlaczego nota była długa

Redakcje dzienników wczoraj wieczorem były w niemałym kłopocie — depesze przyniosły notę ZSRR do mocarstw zachodnich w sprawie sytuacji w Berlinie. Zakłopotanie wynikało oczywiście nie z powodu treści, która (jak to czytelnicy sami mogą stwierdzić) jest jeszcze jedną propozycją pokojowego załatwienia spraw spornych na drodze rozmów 4 mocarstw.

Zakłopotanie wynikało z powodu długości noty — ze względu na szczupłość pism i warunki techniczne nie można było noty umieścić w całości. Należało ją skracać. A tymczasem każde zdanie, każda jej część jest ciekawa i wprowadza w tzw. „wielką politykę".

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami ciekawej gry: mocarstwa zachodnie pragną stosować stare metody tajnej dyplomacji — rokowań w zamkniętych gabinetach i ukrywania protokółów i dokumentów w archiwach zamkniętych na „siedem pieczęci". Wolą one nie ujawniać przed narodami, przed opinią publiczną swoich gierek i szacherek. Daje to możność żonglowania oświadczeniami, zarzutami, pozwala to w razie potknięcia się wybielać siebie i oskarżać partnera. Bo, jak było naprawdę nikt nie sprawdzi.

Ta metoda, gdy partnerem jest Związek Radziecki, nie popłaca. Rząd radziecki nic nie chowa pod korcem. Wszystko podaje do wiadomości ogółu. Ze szczegółami. Z wyciągami z protokółów. Tak stało się podczas wiosennych rokowań w Moskwie. Tak jest i obecnie. Dlatego wczorajsza nota radziecka budziła szczególne zainteresowanie. I dlatego musiała być długa.

Przez dwa miesiące, gdy w Moskwie przebywali przedstawiciele USA, Anglii i Francji, nawet człowiek, mało interesujący się polityką, śledził uważnie, czy w gazecie nie ma wiadomości o przebiegu rozmów. Liczył spotkania na Kremlu. Jedno, drugie, trzecie, piąte, jedenaste. Ze Stalinem i bez Stalina. I czekał. Czekał na wiadomość o porozumieniu. Bo każdy chce odprężenia, uspokojenia. Tak było u nas. Tak było we wszystkich krajach.

Niestety. Rozmowy moskiewskie odprężenia nie przyniosły. Zostały brutalnie zerwane. 3 mocarstwa uznały za stosowne ogłosić, że w Berlinie powstało niebezpieczeństwo dla pokoju i przekazać sprawę do Rady Bezpieczeństwa.

Szary człowiek — u nas i gdzieindziej, przy tym gdzieindziej może bardziej nawet niż u nas — nie rozumiał. Dlaczego? Z jakiego powodu?

Nota radziecka prosto i bez niedomówień podała przebieg rokowań moskiewskich. Ujawniła, co uzgodniono, co jeszcze pozostało sporne, jakie stanowisko zajęły poszczególne delegacje. Wiemy teraz, jakie warunki były postawione przez Związek Radziecki i dlaczego musiały być postawione.

Jednym słowem —znamy prawdę. Prawda ta nie jest dla mocarstw zachodnich pochlebna i przyjemna. Bo okazuje się, że w Moskwie porozumienie w sprawie Berlina było już osiągnięte. Znamy nawet dosłowny tekst dyrektywy wysłanej do gubernatorów stref okupacyjnych. Wiemy, że w Moskwie uzgodniono już nawet część końcowego komunikatu o porozumieniu. Nie starczyło jednak czasu, by uzgodnić resztę. Bo rozmowy zostały nieoczekiwanie zerwane.

Wiemy też rzecz dla USA, Anglii i Francji najnieprzyjemniejszą—kto nie chciał doprowadzić do porozumienia, kto jest odpowiedzialny za zerwanie.

ZSRR jednak raz jeszcze wyciąga rękę do zgody.

Zobaczymy czy zostanie podjęta.

STRAJK GÓRNIKÓW
objął wszystkie zagłębia we Francji
– Solidarny front związków zawodowych przeciw rządowej polityce cen i płac

PARYŻ, 4. 10. (API). — Dziś w godzinach rannych rozpoczął się powszechny strajk górników francuskich. Większa część górników północnej Francji opuściła już kopalnie. **W Bethune, Valenciennes i Lens** górnicy nie przystąpili do pracy. Podobnie w kopalniach południowej Francji, w **Gardanne i Grandconde** strajk nosi charakter strajku powszechnego. Przebieg strajku jest na ogół spokojny. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Komitety strajkowe złożone są z kierowników szybów. Wejścia do kopalń strzegą specjalne pikiety. Do szybów dopuszczani są tylko ci robotnicy, którym miejscowe komitety strajkowe udzieliły zezwolenia na pracę ze względów bezpieczeństwa kopalń.

Rząd, zaniepokojony sytuacją, usiłował w dniu wczorajszym wygrywać **chrześcijańskie związki zawodowe oraz Force Ouvriere** przeciwko CGT. Jak wiadomo, chrześcijańskie związki zawodowe proponowały ograniczenie okresu trwania strajku do 48 godzin. Komitet strajkowy nawiązał rozmowy z ministrem przemysłu i handlu, Robertem **Lacoste. Lacoste** oświadczył, że zgadza się prowadzić dalej rozpoczętą dyskusję.

Postępowanie rządu, bezrzecznie lawirującego w ciężkiej sytuacji i usiłującego wywołać rozdźwięk wśród robotników, piętnuje CGT.

Federacja górników, należąca do tej organizacji, opublikowała oświadczenie, w którym potępia te manewry rządu. CGT stwierdza, że odpowiedzialność za unieruchomienie kopalń ponoszą władze, których obowiązkiem jest przychylne ustosunkowanie się do żądań wyrażonych przez referendum górników. Polityka nieuwzględniania słusznych dezyderatów ludzi pracy nie prowadzi do celu.

W związku z tym CGT wzywa organizacje, należące do chrześcijańskich związków zawodowych, by nie szły na kompromis.

CGT mocno stoi na gruncie powszechnego i nieograniczonego w czasie strajku. Postawa jej znajduje głęboki oddźwięk w dołach chrześcijańskich Zw. Zawodowych. Również Force Ouvriere pod naciskiem mas zrezygnowała ze swego poprzedniego stanowiska, decydując się na bierne poparcie strajku.

Wszystkie trzy organizacje związkowe postanowiły urządzić w dniu jutrzejszym wielkie demonstracje na znak protestu przeciwko polityce rządu w dziedzinie płac i cen.

Z powodu strajku górników wiele gałęzi przemysłu oraz komunikacja zostały unieruchomione.

Jeżeli rozkaz strajku będzie wykonany w 100% — stwierdza Reuter — transport i przemysł francuski będą sparaliżowane. Narazi to państwo na stratę 100 tys. ton węgla dziennie.

Narada ministrów
3 mocarstw zachodnich nad notą radziecką

PARYŻ, 4.10 (PAP). Trzej ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zebrali się celem omówienia noty radzieckiej, zalecającej zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem rozpatrzenia sprawy sytuacji w Berlinie, jak również sprawy Niemiec jako całości.

Udaremnienie spisku
na premiera Czechosłowacji

PRAGA, 4.10 (PAP). Ogłoszono tu oficjalny komunikat, stwierdzający, że udaremniony został spisek przeciwko premierowi Czechosłowacji — **Zapotocky'emu.**

W spisek zamieszane były elementy z tzw. katolickiej partii ludowej, które pozostawały w kontakcie z zagranicą. Prasa wymienia jako uczestników spisku 2 księży z Moraw.

Dla Niemiec Zachodnich
w pierwszej kolejności

BRUKSELA, 4. 10. (PAP). Dziennik **„Drapeaux Rouge"** potwierdza pogłoski, że niektóre fabryki belgijskie wykonują w pierwszej kolejności zamówienia dla Niemiec Zachodnich, odraczając wykonanie zamówień dla **ZSRR** i **Francji**, przewidzianych umowami handlowymi.

By zapewnić jak najszybsze wykonanie dostaw do Niemiec Zachodnich, amerykańskie władze wojskowe wydelegowały 12 obserwatorów niemieckich, których przydzielono do poszczególnych fabryk.

Abdulloh nie uznaje
rządu arabskiego w Palestynie

LONDYN, 4.10 (PAP). Jak donosi agencja Reutera, król **Abdullah** transjordański zakomunikował, iż nie uznaje sformowanego niedawno w **Gazie** rządu arabskiego w Palestynie. **Abdullah** zażądał, by rząd ten został rozwiązany.

Niespodziewany epilog
reformy walutowej w Niemczech Zachodnich
— Anulowanie 70 proc. aktywów na kontach zablokowanych

BERLIN, 4.10 (PAP). **We Frankfurcie nad Menem** opublikowano czwartą i ostatnią ustawę o reformie walutowej w Niemczech Zachodnich.

Ustawa przewiduje anulowanie 70 procent należności w markach niemieckich, znajdujących się na kontach zablokowanych, 20 procent należności zostanie przelanych na tzw. konta wolne, zaś za 10 procent będzie można nabyć papiery wartościowe średnio- i długoterminowe.

Dyrektor rady gospodarczej Bizonii, **Erhardt**, w opublikowanym oświadczeniu poddał krytyce decyzje zachodnich władz okupacyjnych i zrzucił z siebie wszelką odpowiedzialność za realizację.

Erhardt oświadczył, że sojusznicy zachodni przyrzekli zwrócić zablokowane należności ich właścicielom. Anulowanie 70 procent tych należności jeszcze bardziej podważy zaufanie do prawnej ochrony życia gospodarczego.

Samoloty anglo-amerykańskie
naruszają przepisy o lotach
obowiązujące w Berlinie

BERLIN, 4. 10. (PAP). — Jak donosi ADN, zastępca dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał **Dratwin** wystosował do zastępcy dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych gen. **Brown Johna** i zastępcy dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych — generała **Kaysa** pismo, w którym zwraca uwagę na masowe naruszanie przepisów o lotach przez samoloty brytyjskie i amerykańskie w rejonie wielkiego Berlina w korytarzach powietrznych nad radziecką strefą okupacyjną.

Pismo podkreśla, że od 20 sierpnia do 1 października br. zanotowano 656 faktów naruszenia przepisów o lotach, dokonanych przez samoloty brytyjskie, oraz 86 lotów, dokonanych przez samoloty amerykańskie.

Generał **Dratwin** zażądał niezwłocznego powzięcia odpowiednich kroków w celu uniemożliwienia w przyszłości naruszeń przepisów o lotach.

Konferencja
Bevina z Cadoganem

PARYŻ, 4.10 (PAP). Minister Bevin odbył w poniedziałek rano konferencję z brytyjskim przedstawicielem w Radzie Bezpieczeństwa **Cadoganem** w związku z notą rządu radzieckiego w sprawie Niemiec, proponującą wznowienie rozmów czterech mocarstw.

PROBLEM BERLINA

nieodłączny od sprawy Niemiec jako całości

26 września br. rządy Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji skierowały do rządu radzieckiego noty identycznej treści w sprawie sytuacji w Berlinie. 3 października br. Mołotow przesłał rządom Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji odpowiedź rządu radzieckiego, której najistotniejsze punkty brzmią jak następuje:

Mocarstwa zachodnie — odpowiedzialne za t.zw. kryzys berliński

1 Rząd ZSRR zaznajomił się z notą rządów USA, W. Brytanii i Francji z dn. 26 września br. i uważa za konieczne oświadczyć, że **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SYTUACJĘ, JAKA WYTWORZYŁA SIĘ W BERLINIE, OBCIĄŻA CAŁKOWICIE RZĄDY 3 MOCARSTW.**

Sama kwestia sytuacji w Berlinie nie istniała dopóty, dopóki rządy **USA, W. Brytanii i Francji** nie przystąpiły do przeprowadzenia **odrębnej reformy walutowej** w zachodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina. Była ona tylko jednym z ostatnich i szczególnie daleko idących zarządzeń zmierzających do rozczłonkowania Niemiec. przez co zachodnie strefy Niemiec wyłączone zostały spod kontroli 4 mocarstw.

Rząd USA wraz z rządem W. Brytanii rozpoczęły politykę rozczłonkowania Niemiec przez połączenie w r. 1946 stref okupacyjnych Niemiec: amerykańskiej i brytyjskiej, wbrew porozumieniu mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, osiągniętemu na Konferencji Poczdamskiej. Nastąpiło przez to **jaskrawe pogwałcenie** porozumienia 4 mocarstw w sprawie wspólnej kontroli nad okupowanymi Niemcami.

Realizacja tej polityki rozczłonkowania Niemiec posunęła się odtąd tak daleko, że na wiosnę br., na londyńskiej konferencji 3 mocarstw zachodnich z udziałem **Beneluxu**, przyjęto plan utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, oddzielonego od pozostałych Niemiec i **wyłączonego spod kontroli 4 mocarstw.**

Na porządku dziennym postawiono stworzenie rządu dla Niemiec Zachodnich.

By przygotować wykonanie planu ostatecznego rozczłonkowania Niemiec, w czerwcu br. przeprowadzono odrębną reformę walutową w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec i w 3 sektorach Berlina, gdzie wypuszczono specjalne pieniądze pod nazwą **„zachodniej marki b".**

Gdyby nie odrębna reforma walutowa, która pod względem walutowo - finansowym rozczłonkowała nie tylko Niemcy, lecz i Berlin, znajdujący się w centrum strefy radzieckiej, **nie istniałaby w ogóle kwestia sytuacji w Berlinie,** tak, jak nie było jej do czerwca br., tj. do chwili przeprowadzenia przez 3 mocarstwa zachodnie separatystycznej reformy walutowej.

Sytuacja ta zmusiła dowództwo radzieckie do zezwolenia na wypuszczenie marki niemieckiej strefy radzieckiej i równocześnie do wydania tych ograniczeń komunikacyjnych, bez których przy istnieniu różnych walut w poszczególnych częściach Niemiec i Berlina — nie można było bronić interesów ludności niemieckiej i zabezpieczyć normalnego życia gospodarczego strefy radzieckiej, zwłaszcza zaś Berlina, przed dezorganizacją.

Oznacza to, że **gdyby nie było odrębnej reformy walutowej,** która naruszyła porozumienie 4 mocarstw i pociągnęła za sobą niebezpieczeństwo dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej i w Berlinie — **nie byłoby również konieczności wspomnianych ograniczeń komunikacyjnych,** stanowiących **zarządzenie obronne** rządu radzieckiego przeciwko działaniom ofensywnym 3 rządów.

Rządy 3 mocarstw w dalszym ciągu mówią o swych prawach w dziedzinie zarządu Berlina, opartych na znanym porozumieniu 4 mocarstw o łącznej administracji Niemiec i Berlina.

Jednakże **PRAWO ZARZĄDZANIA BERLINEM,** położonym w centrum radzieckiej strefy okupacyjnej, **PRZEZ 4 MOCARSTWA MA SENS NIE TYLKO W TYM WYPADKU, JEŻELI UZNAJE SIĘ NIEMCY ZA JEDNOLITE PAŃSTWO, A BERLIN ZA JEGO STOLICĘ.** Skoro jednak 3 rządy oddzieliły Niemcy Zachodnie od Niemiec Wschodnich i stworzyły tam osobne państwo, prawo tych 3 rządów do zarządzania Berlinem **TRACI SENS.**

USA, W. Brytania i Francja swą separatystyczną akcją w zachodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina **zniszczyły system 4-stronnego zarządu tak Niemcami jak i Berlinem** i przez to samo **storpedowały podstawę prawną,** która zabezpieczała ich prawo do udziału w zarządzie Berlinem.

Tym niemniej, gdy przed 2 miesiącami rządy **USA, W. Brytanii i Francji** zwróciły się z propozycją wspólnego opracowania praktycznych zarządzeń dla uregulowania sytuacji w Berlinie, **rząd ZSRR wyraził na to zgodę.**

Rozmowy, jakie odbyły się następnie w **Moskwie i w Berlinie, zostały** w nocie rządu USA z dn. 26 września **przedstawione nieściśle,** co czyni koniecznym szczegółowe omówienie faktycznego stanu rzeczy.

Przebieg rozmów w Moskwie

2 Podczas rozmów, rozpoczętych w Moskwie, premier **J. W. STALIN wysunął wobec przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji następujące propozycje:**

a) **dowództwo radzieckie uchyli wprowadzone ostatnio ograniczenia komunikacyjne między Berlinem a strefami zachodnimi,**

b) **jednocześnie w Berlinie zostanie wprowadzona jako jedyna waluta — niemiecka marka strefy radzieckiej, zaś marka zachodnia (b) zostanie wycofana z z obiegu w Berlinie.**

Prócz tego premier J. Stalin wyraził usilnie życzenie, **aby rządy USA, W. Brytanii i Francji odroczyły wykonanie uchwał londyńskich w sprawie utworzenia rządu zachodniej części Niemiec dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie odbędą narady celem rozpatrzenia problemu Niemiec jako całości.** Sprawa ta niejednokrotnie była również rozpatrywana podczas spotkań premiera J. Stalina i min. spraw zagr. Mołotowa z przedstawicielami 3 mocarstw.

W wyniku odbytych rozmów z przedstawicielami wspomnianych 3 mocarstw w Moskwie dnia 30 sierpnia **osiągnięto porozumienie co do następującej dyrektywy dla 4 naczelnych dowódców wojsk okupacyjnych w Berlinie:**

Tekst uzgodnionej dyrektywy

„Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanowiły, iż następujące kroki zostaną podjęte jednocześnie pod warunkiem osiągnięcia porozumienia między 4 gubernatorami w Berlinie, odnośnie ich praktycznej realizacji:

A) Zniesione zostaną wprowadzone ostatnio ograniczenia w zakresie służby łączności, transportu i handlu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również w zakresie przewozu ładunków do radzieckiej strefy Niemiec i z powrotem.

B) Niemiecka marka strefy radzieckiej zostanie wprowadzona jako jedyna waluta dla Berlina, a zachodnia marka „B" zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

W związku z powyższym poleca się Panu odbycie konsultacji z pańskimi kolegami, aby możliwie szybko wydać szczegółowe zarządzenia, nieodzowne dla realizacji tych uchwał i zakomunikować Pańskiemu Rządowi najpóźniej 7 września wyniki waszych dyskusji, w tej liczbie również ścisłą datę realizacji postanowień przewidzianych w p. A i B.

4 gubernatorzy opracują zarządzenia, związane z wprowadzeniem w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej. Zarządzenia, dotyczące wymiany waluty oraz wprowadzenia dalszego wykorzystywania w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej, zapewnią:

a) **wyłączenie wszelkich dyskryminacji** lub działań wymierzonych przeciwko posiadaczom marek zachodnich w związku z wymianą marek zachodnich wydanych w Berlinie. Marki „b" będą przyjmowane do wymiany na niemieckie marki strefy radzieckiej **według parytetu 1:1;**

b) **jednakowe warunki** odnośnie waluty i możliwości bankowych i kredytowych we wszystkich sektorach Berlina. Gubernatorom 4 mocarstw poleca się ustalenie wystarczających gwarancji dla zapobieżenia temu, aby wprowadzenie w Berlinie marki radzieckiej nie spowodowało dezorganizacji obiegu pieniężnego lub nie podważyło wartości waluty radzieckiej strefy okupacyjnej;

c) **zadowalniającą podstawę dla handlu między Berlinem a innymi państwami** oraz zachodnimi strefami Niemiec; zmiana tej uzgodnionej podstawy będzie mogła nastąpić jedynie w drodze porozumienia między 4 gubernatorami;

d) **dostateczną ilość waluty** dla celów budżetowych i jak najbardziej zniżonych wydatków okupacyjnych oraz zrównoważenie budżetu Berlina; regulowanie obrotu pieniężnego w Berlinie należeć będzie do Niemieckiego Banku Emisyjnego strefy radzieckiej za pośrednictwem istniejących obecnie instytucji kredytowych Berlina; dla sprawowania kontroli nad praktyczną realizacją wspomnianych wyżej zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie, zostanie powołana **Komisja Finansowa,** złożona z przedstawicieli 4 gubernatorów".

O kontroli emisji nie było mowy

Nota USA, W. Brytanii i Francji z dnia 26 sierpnia nie zawiera dokładnego tekstu, przytoczonej wyżej **uzgodnionej** dyrektywy 4 rządów dla gubernatorów w Berlinie, lecz podano go z dużymi **zniekształceniami.**

Dyrektywa stwierdza jasno, że czterostronna kontroli finansowej podlegać będzie **wprowadzenie i obieg** jednolitej waluty w Berlinie, natomiast **nigdzie nie wspomniano,** iż dotyczyć to będzie również **emisji** waluty, gdyż mogłoby to doprowadzić do **ingerencji** 3 mocarstw w sprawy regulowania obrotu pieniężnego w całej strefie radzieckiej. Tymczasem w toku rokowań w Berlinie **dowódcy sfer zachodnich domagali się wprowadzenia kontroli 3 mocarstw nad emisją pieniędzy w całej strefie radzieckiej** i tym samym — **narzucenia swej kontroli nad całym życiem gospodarczym strefy radzieckiej,** czego nie mogli zaakceptować przedstawiciele Związku Radzieckiego.

Wbrew twierdzeniom noty 3 rządów z 26 września, tekst uzgodnionej dyrektywy dla 4 mocarstw **nie przewiduje kontroli** 4 mocarstw nad emisją niemieckiej marki strefy radzieckiej **specjalnie dla Berlina,** podobnie jak nie zawierały wzmianki o niej wypowiedzi premiera **Stalina** w czasie wstępnego rozpatrywania tej dyrektywy.

Rząd radziecki odrzucił całkowicie tego rodzaju niesłuszne twierdzenia.

Ponieważ dyrektywa z 30 sierpnia pod względem walutowo-finansowym stwarza jednakową sytuację i jednakowe możliwości dla wszystkich 4 sektorów Berlina — **rząd radziecki uważa, iż dyrektywa ta stanowi zadowalającą podstawę dla porozumienia między 4 mocarstwami.**

Jeśli chodzi o **handel Berlina** ze strefami zachodnimi i innymi krajami to **rząd radziecki,** jak wiadomo, **zaakceptował odpowiednie propozycje 3 rządów,** wobec czego w kwestii tej **nie ma różnicy zdań.**

Nie uzgodniona pozostała sprawa rozciągnięcia **kontroli nad przewozem ładunków towarowych i pasażerów drogą powietrzną między Berlinem a strefami zachodnimi.** Wobec istnienia 2 różnych walut w zachodniej i wschodniej części Niemiec, jest rzeczą całkowicie jasną, iż dowództwo radzieckie musi posiadać gwarancje, że komunikacja lotnicza nie będzie wykorzystywana dla nielegalnych operacji walutowych i handlowych. **Przyznali to jednogłośnie** — w czasie spotkania z Mołotowem w dniu 18 września — **przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji.**

Jeśli rządy 3 mocarstw uznają to oświadczenie za słuszne, **to rząd radziecki uważa uregulowanie danej sprawy** na płaszczyźnie, odpowiadającej wszystkim stronom, za **ZUPEŁNIE MOŻLIWE.** Tak więc **również i w tej kwestii można uznać różnice zdań, jeśli istnieje dążenie do osiągnięcia porozumienia, które zadowoliłoby wszystkie 4 mocarstwa.**

Rozmowy uległy zerwaniu, mimo, iż rozbieżności były już nieznaczne, ponieważ rządy **USA, W. Brytanii i Francji** odmówiły wykonania uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla dowódców naczelnych.

3 W toku rozmów między **J. W. Stalinem** i **W. M. Mołotowem** a przedstawicielami 3 mocarstw w Moskwie w sierpniu br. **omawiano nie tylko problem Berlina, lecz i problem Niemiec jako całości.** 27 sierpnia porozumiano się w sprawie tekstu komunikatu, jaki miał być opublikowany po zakończeniu wojny. Nieuzgodniono jedynie końcowej części tego komunikatu.

Wszystko to wskazuje, że rządy 3 mocarstw nie mogły nie uznać istnienia **ścisłego związku** między sprawą Berlina a sprawą Niemiec jako całości.

Ponieważ rządy **USA, W. Brytanii i Francji** dopuściły się jak najbardziej poważnego naruszenia porozumienia poczdamskiego i innych porozumień między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec, — **one też ponoszą odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w Niemczech i w Berlinie.**

Obecnie rządy te chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność za zerwanie rozmów. Co więcej, pod pretekstem obrony swych praw w Berlinie, **rządy USA, W. Brytanii i Francji dążą do tego, by faktycznie rządzić pod względem walutowo-finansowym również w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec i w ten sposób pozbawić ZSRR należnych mu praw** również w tej części Niemiec, a ostatecznie— **wyprzeć stamtąd ZSRR.**

„Blokada Berlina" nie istnieje

Za pomocą noty z dnia 26 września rządy 3 mocarstw przyczyniają się usilnie do wzmożenia wrzawy wokół kwestii tzw. „blokady Berlina", jakkolwiek w rzeczywistości **żadna „blokada Berlina" nie istnieje.** Twierdzenia, jakoby Berlinowi groził głód i epidemie, są **całkowicie bezpodstawne** i stanowią fałszywy chwyt propagandowy. Berlin posiada wystarczające zapasy żywności.

„Blokadą Berlina" nazywa się ograniczenia komunikacyjne, zastosowane przez dowództwo radzieckie w celu obrony interesów ludności. Wrzawa, jaką wszczęto wokół tej sprawy, potrzebna jest tym, którzy dążą do wzniecenia jak najsilniejszych uczuć niepokoju, obawy i histerii wojennej, nie zaś tym, którzy dążą do rzeczywistego uregulowania sytuacji w Berlinie.

Nota zaprzecza jakoby władze radzieckie w Berlinie tolerowały usiłowania **obalenia siłą berlińskiego Zarządu Miejskiego** przez mniejszość i podkreśla, że do ekscesów, wnoszących niepokój do życia berlińskiego, doszło w tej części Berlina, za którą ponoszą odpowiedzialność władze wojskowe 3 innych mocarstw.

Ze wszystkiego tego widać — oświadcza nota radziecka — że twierdzenie rządów **USA, W. Brytanii i Francji,** jakoby w **Berlinie** wytworzyła się sytuacja, stanowiąca groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, pozbawione jest wszelkich podstaw.

Nota radziecka kończy się propozycją zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (zob. depesza na I stronie).

REWOLUCJA W PERU

— Stan wyjątkowy na terenie całego kraju

LIMA, 4.10 (API). W Peru wybuchła wczoraj rewolucja. Rozpoczął ją bunt marynarzy na pokładach peruwiańskich okrętów wojennych, zakotwiczonych w porcie Callao. Załogi rozbroiły i aresztowały oficerów, dowodzących okrętami.

Do rewolty przyłączyli się marynarze, zatrudnieni w arsenale marynarki oraz uczniowie akademii w **Callao.**

Uczestnicy rewolty usiłowali opanować koszary piechoty.

Z pomocą przyszło im część miejscowej ludności. W wyniku starć między marynarzami a żołnierzami, kilka osób zostało zabitych, a ok. 50 odniosło rany. W akcji rządowej wzięły udział czołgi. Do Callao wysłane zostały posiłki wojskowe.

Rewolucja trwała 6 godzin i według komunikatów rządowych, została zgnieciona o godz. 2 po południu.

Zgodnie z ostatnimi doniesieniami radiowymi z Nowego Yorku, rząd peruwiański postanowił wprowadzić stan wyjątkowy

Konwencja o prawach człowieka

czy projekt ograniczenia tych praw

— Przemówienie delegata ZSRR w komisji społecznej ONZ

PARYŻ, 4.10 (PAP). W komisji społecznej ONZ w dalszym ciągu toczą się debaty nad projektem deklaracji praw człowieka.

Na ostatnim posiedzeniu komisji delegat radziecki **Pawłow** poddał wyczerpującej krytyce projekt tej deklaracji.

Delegat radziecki stwierdza, iż deklaracja praw człowieka winna odpowiadać co najmniej trzem zasadniczym wymogom. **Winna ona zapewnić poszanowanie praw człowieka i zasadniczych swobód wszystkich ludzi bez różnicy rasy, narodowości, pochodzenia, religii, języka i płci, zgodnie z zasadami demokracji, suwerenności i niezawisłości politycznej państwa. Deklaracja praw człowieka winna nie tylko proklamować prawa lecz również gwarantować ich realizację, uwzględniając, rzecz jasna, specyficzne właściwości gospodarcze, społeczne, narodowe i inne każdego kraju. Deklaracja praw człowieka winna wreszcie określać nie tylko prawa, ale i obowiązki obywateli wobec ich kraju, narodu i państwa.**

Projekt deklaracji — stwierdził mówca — w obecnej swej postaci nie może skutecznie służyć sprawie postępu, demokracji, poprawy warunków bytu ludności oraz celom walki z niebezpieczeństwem odrodzenia się faszyzmu i nazizmu.

O nienależytym przygotowaniu projektu tej konwencji świadczy, zdaniem delgata radzieckiego, chociażby fakt, że artykuł o prawie człowieka do życia składa się zaledwie z dwóch wierszy, mało zresztą mówiących, natomiast ograniczenia tego prawa wyłuszczone zostały w sposób bardzo wyczerpujący. **Artykuł, traktujący o wolności osobistej człowieka i o gwarancjach przed samowolnym pogwałceniem tej wolności, ujęty został w 2,5 wierszach, natomiast wyliczenie ograniczeń tego prawa zajmuje przeszło 100 wierszy.**

Jeśli konwencja o prawach człowieka — powiedział **Pawłow** — zostanie opracowana w ten sposób, nie będzie ona konwencją o prawach człowieka, lecz konwencją o ograniczeniu praw człowieka.

3 (XV)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego"

Imię i nazwisko: . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Adres: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego." Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe").

Kraszka

Skąd sąd

W związku z procesem znachora Kryma.

Cóż, to jego własna wina, że zawadził o KRYMinał.

czys.

NIE MA USPRAWIEDLIWIENIA

Może poznańska lekcja obudzi piłkarzy łódzkich z letargu

Po otrzymaniu wiadomości z Poznania o klęsce reprezentacji Łodzi byliśmy jednak zaskoczeni wynikiem 6:0 na korzyść Poznania.

Jak można było tak skandalicznie przegrać?

Przecież Poznań w piłkarstwie nie jest potęgą. Ani Warta, ani ZZK nie zajmują czołowych miejsc w tabelce ligowej. Wręcz przeciwnie drużyny te przechodzą pewien spadek formy, a tymczasem Poznań potrafił wygrać z Łodzią, i to wygrać 6:0.

Są najrozmaisze porażki, ale skoro przegrywa się do zera, — drużyna niestety nie zasługuje na żadne usprawiedliwienia.

Kiedyś słyszeliśmy narzekania, że piłkarze grający w reprezentacji miasta nie wykazują ani krzty ambicji sportowej i gdy stawka meczu jest stosunkowo niewielka to i gra jest mało ciekawa. Tym jednak razem stawka była mimo wszystko wysoka, bo nie chodziło wyłącznie o zdobycie punktów, ale o pozostawienie jak najlepszej opinii przed wyjazdem do Czechosłowacji.

Przecież dla każdego sportowca wyjazd za granicę jest wielkim wyróżnieniem, pomijając już sam fakt przyjemności podróżowania.

Piłkarze Łodzi w Poznaniu nie zdobyli ani dwu punktów, ani też nie zdobyli paszportów zagranicznych na dwa mecze w Czechosłowacji.

Klęska w Poznaniu wykazała całą słabość piłkarstwa łódzkiego. Z przykrością musimy stwierdzić, że drużyna nasza nie potrafiła ani przez chwilę zagrozić poważnie Poznaniowi, a jednak w drużynie Łodzi grało kilku wybitnych graczy znanych nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce.

Hogendorf i Łącz to przecież reprezentacyjni gracze Polski.

Baran i Włodarczyk to też reprezentanci z 1947 r.

Patkolo szczyci się tym, że grał w reprezentacji Węgier, a wiemy jak grają Węgrzy.

A więc 5 reprezentantów. Prawie połowa drużyny.

Czy więc możemy graczy naszych usprawiedliwiać? Chyba nie.

Łódź przegrywa przede wszystkim dlatego, że kuleje u nas akcja wyszkoleniowa. Sport prowincjonalny rozwija się bez opieki władz sportowych.

W samej Łodzi brak trenera związkowego. Przecież na walnym zebraniu PZPN mówiło się o tym, że sprowadzony zostanie trener z zagranicy, a krajowi trenerzy odwiedzać będą miasteczka prowincjonalne. Nie wiem, jak jest z finansami w ŁOZPN, ale zdaje się, że na koncie znajdują się poważne sumy i warto je raz nareszcie zacząć wykorzystywać.

Nie wolno opierać się ciągle na tych samych graczach. Niech będą tu przykładem dla piłkarzy nasi bokserzy, którzy szczycić się mogę bardzo bogatym narybkiem sportowym. Na treningi przychodzą młodzi i starzy pięściarze. Treningi odbywają się systematycznie i dzięki temu właśnie korzystają młodzi pięściarze. Nie będziemy tego tematu rozwałkowywać bo sprawa jest jasna.

Pisaliśmy kiedyś o talencie Komara. Jest on rzeczywiście utalentowanym bramkarzem, ale wiemy, że na bramkarza wyłącznie nie można zwalać winy za poniesioną porażkę. Komar potrzebuje jednak troskliwej opieki i musi pracować nad wyszlifowaniem swego stylu.

To samo dotyczy i innych młodych zawodników.

Może po lekcji poznańskiej nasi piłkarze i organizatorzy ockną się wreszcie z letargu, a przede wszystkim niech nie będą zbyt pewni siebie, bo zarozumiałość nie daleko prowadzi.

Nie wiemy jak ostatecznie będzie z tym projektowanym wyjazdem do Czechosłowacji, ale jeżeli nasi piłkarze pojadą, muszą bardzo uważać żeby nie narazić na kompromitację nie tylko piłkarstwa łódzkiego, ale w ogóle sportu polskiego. To nie są już żarty.

Piłkarzy łódzkich czeka jeszcze jeden mecz o puchar śp. Kałuży. Kalendarzyk przewiduje spotkanie ze Śląskiem. Nadarza się więc okazja do rehabilitacji.

Chociaż wszyscy jesteśmy pod przykrym wrażeniem wyniku poznańskiego, jak przystało na sportowców nie wolno tracić nadziei. Trzeba zabrać się do solidnej pracy od podstaw.

Niespodzianki bokserskie

„Nie krzycz hop, póki nie przeskoczysz"

ŁKS zremisował w swoim czasie ze „Zrywem". „Włókniarz" wygrał z ŁKS, a ostatnio „Concordia" z Piotrkowa, znajdująca się na ostatnim miejscu w tabelce punktacyjnej wygrała ze „Zrywem".

Któż mógł się spodziewać, że bokserzy „Zrywu" — drużyna Woźniakiewicza, Czarneckiego, Taborka, Stasiaka i Niewadziła, zostawią w Piotrkowie dwa cenne punkty.

„Zryw" przegrał, jak wiemy, w Piotrkowie 7:9. Trzeba dodać, że cztery punkty „Zryw" zdobył walkowerami w wagach ciężkich.

Po przegranej „Zrywu" w Piotrkowie wszyscy są ciekawi jak będzie dalej z mistrzostwami.

Przyjdzie dzień spotkań rewanżowych. „Concordia", która nie potrafi chyba odegrać poważniejszej roli w mistrzostwach, odegra jednak rolę przysłowiowego języczka u wagi. Wyrwać dwa punkty „Zrywowi", to rzeczywiście sensacja.

„Zryw" był pewien zwycięstwa, a tymczasem spotkała nas niespodzianka.

Na marginesie tych zawodów trzeba wspomnieć o Stasiaku. Nie wiemy co się z nim stało, że nie może wrócić do swojej dawnej reprezentacyjnej formy. Przegrywa spotkanie za spotkaniem.

Dlaczego nie walczy Rotholc, który zapowiadał, że wyjdzie na ring. Czekamy. A może Rotholc ograniczy się jedynie do wyjścia na ring w charakterze sekundanta swojej drużyny.

W każdym razie mistrzostwa stają się coraz ciekawsze i dopiero teraz rozpocznie się decydująca i zażarta walka o punkty.

Teoretycznie, najwięcej szans zdobycia pierwszego miejsca posiadają pięściarze „Włókniarza". Nie stracili oni ani jednego punktu, a nie trzeba zapominać, że „Włókniarz" ma wygrany mecz z ŁKS. Zobaczymy jak wypadnie spotkanie rewanżowe między tymi klubami.

Zanosi się na to, że walka o drugie miejsce rozegra się między ŁKS a „Zrywem".

Najbliższe mecze przynieść nam mogą dalsze niespodzianki.

W każdym razie teraz będziemy mieli przerwę w mistrzostwach spowodowaną meczem międzymiastowym Poznań — Łódź w Łodzi.

Mecz ten odbędzie się w Łodzi 10 bm. o godz. 17 w hali „Wimy".

Spotkanie to będzie pierwszą oficjalną rewią naszych pięściarzy.

Turniej piłkarski „Włókniarza"

Celem wciągnięcia do czynnego uprawiania sportu piłki nożnej jak najszerszych mas miłośników tego sportu, oraz celem znalezienia wśród grających, a nie stowarzyszonych w żadnych klubach sportowych utalentowanych piłkarzy Wł. Zw. KS „Włókniarz" w Łodzi, organizuje turniej piłkarski w terminie od 4 do 31 października br.

REGULAMIN TURNIEJU

1. W turnieju mogą brać udział wszyscy piłkarze niestowarzyszeni w żadnych klubach sportowych, nie zgłoszeni do Polskiego Zw. Piłki Nożnej.

2. Do turnieju mogą zgłosić się zawodnicy indywidualnie i drużyny posiadające graczy w wieku od 18 do 24 lat.

3. Wszyscy zawodnicy zgłoszeni do turnieju będą zbadani przez lekarza klubowego.

4. Zgłoszeni do turnieju będą rozgrywali zawody na stadionie „Włókniarza" (dawniej „Zjednoczone") w Łodzi, ul. Kilińskiego — róg Tymienieckiego, przy czym potrzebny do gry sprzęt sportowy dostarczają organizatorzy.

5. Wszyscy zawodnicy przyjęci do turnieju będą podzieleni na drużyny i rozgrywać będą zawody w dni i godziny podane dodatkowo, jak również dodatkowo podany będzie czas gry.

6. Zawodnicy, którzy bez usprawiedliwienia opuszczą choć jedne wyznaczone zawody — automatycznie zostają skreśleni z listy biorących udział w turnieju.

7. Zawodnicy specjalnie wyróżniający się grą, karnością i punktualnością, otrzymają „Dyplomy pamiątkowe".

8. Wszyscy zawodnicy biorący udział w turnieju mają prawo zapisać się na członków czynnych sekcji piłkarskiej Wł. Zw. KS „Włókniarz", przez podpisanie deklaracji do PZPN.

9. Zgłoszenie do turnieju przyjmuje sekretariat Wł. Zw. KS „Włókniarz" — Łódź ul. Sienkiewicza 13, 4 piętro, na specjalnych formularzach, które tamże można otrzymać bezpłatnie codziennie w godz. od 8.30 do 16.30.

Turniej zacznie się od 6 października br., w którym to dniu wszyscy zgłoszeni winni stawić się na boisku „Włókniarza" o godz. 14.45.

Węgry - Austria 2:1 (2:1) w piłce nożnej

W obecności prezydenta republiki węgierskiej Szakasitsa i premiera Dinnyesa rozegrano na stadionie „Uj pestu" międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Austria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Deak w 16 minucie i Szusza w 30 minucie. Dla pokonanych Melchior w 41 minucie.

Czesi wygrali w Kaliszu

W Kaliszu odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem zawodników Czechosłowacji, Warszawy, Łodzi i Krakowa.

I tym razem zwycięstwo odnieśli zawodnicy Czechosłowacji. Wyniki były następujące:

Finał biegu sprinterowskiego na 200 m zakończył się zwycięstwem Machka (CZ) przed 2) Cichlar, 3) Kosta, 4) Bek. Czas 13,4.

W wyścigu amerykańskim parami (pół godziny) zakończył się również zwycięstwem zawodników Czechosłowacji 1) Vesely — Cichlar 8 pkt. Czas na 20 km. — 29,24, 2) Kosta — Machek — 5 pkt. o jedno okrążenie w tyle, 3) Bek — Gabrych 5 pkt. (jedno okrążenie stracone), 4) Sałyga — Leśkiewicz, 5) Koczwara — Kupczak, 6) Wrzesiński — Siemiński, 7) Bober — Bukowski.

Zainteresowanie duże. Publiczności 7 tysięcy.

Jutro spotkanie rewanżowe z kolarzami Czechosłowacji

Jutro w Helenowie odbędą się jeszcze jedne zawody kolarskie z udziałem najlepszych zawodników Czechosłowacji i Polski.

Pamiętamy, że pierwsze zawody zorganizowane z zawodnikami Czechosłowacji zakończyły się naszym niepowodzeniem. Ciekawi więc jesteśmy jak teraz spiszą się nasi zawodnicy, którzy niewątpliwie zachcą się zrehabilitować.

Surowe kary na Śląsku

Specjalna komisja Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Polskiego Związku Piłki Nożnej, zakończyła swe prace i wydała oficjalny komunikat:

„Komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej w obecności delegata Głównego Urzędu Kultury Fizycznej po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i zapoznaniu się z całokształtem zarzutów postawionych niżej wymienionym członkom zarządu śl. OZPR uchwala:

1) Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa śl. OZPN mianować z dniem 2 października 1948 r. Ulewicza Kazimierza, pełnomocnikiem PZPN dla skoordynowania i przeprowadzenia prac śl. OZPN oraz przygotowania i zwołania w terminie najdalej 3 miesięcy nadzwyczajnego walnego zebrania śl. OZPN

2) Zdyskwalifikować i usunąć z życia sportowego Dubiaszewskiego, Wietrznego, Stawbrzyńskiego i Smelcerczyka:

a) Za wrogie klasowo nastawienie do sportu robotniczego,

b) za faworyzowanie klubów niezwiązanych z ideologią Polski ludowej,

c) wyciąganie korzyści osobistych i materialnych z tytułu zajmowanych stanowisk społecznych.

3) Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości rezygnację kpt. związkowego śl. OZPN i PZPN Zygmunta Alfusa, sekretarza honorowego śl. OZPN Sztuki Adama oraz sekretarza śl. OZPN i członka komisji rewizyjnej PZPN Antoszewskiego Jana. W związku z przeprowadzoną przez nich samokrytyką dotychczasowej działalności naczelnej władze sportu polskiego przeprowadzą w przyszłości konsekwentne wyeliminowanie z życia sportowego Polski ludowej elementów obcych o wrogim nastawieniu do klasy pracującej.

Podpisali: Delegat Głównego Urzędu Kultury Fizycznej: **Czarnik** ppłk., przedstawiciele PZPN: **Nowak, Szymkowiak, Sznajder**, mjr. **Przeworski** inż.

13 sal gimnastycznych w Łodzi

Woj. Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi posiada 13 sal gimnastycznych, które są do dyspozycji poszczególnych pionów i związków sportowych. Zainteresowane organizacje sportowe otrzymały już przydział sal.

Sól do nóg Jana gwarancja zdrowych i silnych nóg
Wytw. „COLIBRI", W-wa, 6 Sierpnia 9
(K. 352)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI

47

POWIEŚĆ

W umiejętny sposób starałam się przekonać Jacka, by korzystając z obecności Goeringa podsunął mu myśl, by w zamian za nasze desinteressement co do Anschlussu raczej dali nam dostęp do Morza Czarnego. Gdzieś między Rumunią a Rosją pewno jest takie miejsce, gdzie możemy ten dostęp znaleźć. Jacek wprawdzie udawał, że pokpiwa z moich sugestyj, ale mam wrażenie, że zaimponowałam mu tym pomysłem. Nie poprzestanę zresztą na Jacku. Dziś na fajfie u pani Sobańskiej pomówię o tym.

Tyle spraw mam na głowie, a jeszcze muszę troszczyć się o przyszłość Państwa.

W t o r e k

Jezus Maria, co ja teraz pocznę?! Jak mam postąpić? Wiem, że jeżeli zrobię tak, jak nakazuje mi sumienie — popełnię zbrodnię. Jeżeli tak jak nakazuje mi obowiązek — popełnię podłość i to podłość w stosunku do człowieka, który nie tylko mi nigdy nic złego nie zrobił, lecz który kocha mnie tak prawdziwie i tak głęboko.

Z rana przyszła paczka z poczty. Zdziwiłam się bardzo z dwóch powodów. Po pierwsze paczka była żywnościowa, a po drugie nadana została z Kowla przez jakąś zupełnie mi nieznaną Zofię Patrycz. To mnie tak zaintrygowało, że postanowiłam otworzyć ją sama. Moje zdumienie jeszcze bardziej wzrosło, gdy wewnątrz znalazłam dwie oskubane kury. Już chciałam zawołać Józefa, by to zabrał do kuchni, gdy między tymi obrzydliwościami dostrzegłam kopertę. Serce zabiło mi mocno. W tej chwili już wiedziałam, że to Robert. I nie omyliłam się.

Przez długą chwilę wahałam się co mam z nią zrobić (z tą kopertą). Nie było na niej adresu. Obejrzałam jeszcze raz opakowanie paczki. Stanowczo adresował ją ktoś inny. Jakaś kobieta o niewprawnym charakterze pisma. W dodatku ohydnym anilinowym ołówkiem.

Na dobitkę kury pachniały surowym mięsem, czy też po prostu nie były już świeże. Zrobiło mi się mdło. Zostawiłam je w jadalni i zamknęłam się w buduarze.

Stanowczo miałam zamiar otworzyć kopertę. Tu ani major, ani pułkownik nie mogą żywić do mnie żadnych pretensji. Skądże mam przypuszczać, że to od Roberta. Jaki mężczyzna wysyłałby damie z towarzystwa zdechłe kury?

Rozerwałam kopertę i wypadł z niej kluczyk. Mały, precyzyjny kluczyk. Oprócz tego wewnątrz była jakaś legitymacja i list. Ponieważ nie wiem jeszcze jak postąpię i co z tym wszystkim zrobię, a list ten jest jednym z najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek w życiu otrzymałam, przepisuję go poniżej:

„Hanko!

To jest straszne, gdy mężczyzna, gdy silny mężczyzna musi wyciągać ręce o pomoc do kobiety, którą pragnąłby otoczyć pancerzem bezpieczeństwa, osłonić przed wszystkim, co zranić by mogło jej subtelną wrażliwość, zakłócić jej spokój, wnieść dysonans w pogodę jej dni. Rozpacz mnie ogarnia, że muszę to zrobić i nic na świecie nie usprawiedliwia mnie, nawet to, że Cię tak bardzo, że Cię tak do szaleństwa kocham. Raczej może to być uważane za jeszcze jeden kamień, który spada na moją biedną głowę i na moje zdruzgotane życie. Muszę tak postąpić.

Wysłuchaj mnie teraz. Niespodziewanie... zwaliło się na mnie nieszczęście. Nieszczęście, którego rozmiarów ja sam jeszcze ogarnąć nie mogę. Musiałem nagle, dla ratowania własnego życia, uciekać z Warszawy. Nie zdążyłem zabrać nawet podręcznej walizki. Nawet pieniędzy. Dzięki przypadkowo spotkanym ludziom nie umarłem jeszcze z głodu. Co się ze mną stanie jutro, czy za godzinę—przewidzieć nie mogę. A tu jeszcze ta miłość, która przepala mi serce, ta ogromna i beznadziejna tęsknota za Tobą. Ta miłość, którą muszę narazić na tak brutalną próbę. Wiem, że mi nie odmówisz. Lecz wiem jednocześnie, że wystawiam Ciebie, jedyna, która jesteś moim największym skarbem, na możliwe przykrości. Dlatego błagam Cię, zachowaj jak najdalej posuniętą ostrożność. Niech nikt nie wie, zaklinam Cię, o tym liście ani słowa.

Prośba moja jest taka: w Banku Północno - Wschodnim mam sejf. Przesyłam ci kluczyk od niego. Załączam również legitymację z hasłem. Pójdź tam i wyjm całą zawartość. Są to dwie paczki. W jednej znajdują się papiery inżynierskie z planami pewnej fabryki, którą zamierzałem budować, w drugiej pieniądze. Zabierz to do siebie i ukryj starannie. W drodze do banku i w samym banku staraj się nie zwracać na siebie uwagi. Odzyskanie tych paczek przedstawia dla mnie niesłychaną wartość, może wartość mego życia.

d. c. n.

MAGNETYZM NAIWNOŚCI

Czarodziejska różdżka, wywabiająca pieniądze z kieszeni

Znachor Krym — ukarany

„Do pojęcia wykonywania praktyki lekarskiej należy badanie chorego, stawianie diagnozy i podawania mu wszelkich wskazówek leczniczych. Na podstawie zeznań kilku świadków i samego obwinionego Stanisława Kryma musimy stwierdzić, że wypytywał się on o dolegliwości chorych, korzystał z rozpoznań lekarskich i niekiedy dokonywał badań. Przyrządem, służącym do wykonywania badań był ciężarek, zawieszony na sznurku, który Krym określa jako różdżkę. Posługiwał się on różdżką nie tylko w swoim sklepie, lecz również przy odwiedzaniu chorych w ich mieszkaniach. Obwiniony Krym stawiał diagnozy, następnie przystępował do leczenia chorych. Leczenie wyrażało się przez stosowanie diety, podawanie olejku parafinowego, robienie kompresów i podawanie ziół. To była jedna metoda. Drugą metodę obwiniony ujawnił sam — leczenie przy pomocy specjalnie urządzonego baka magnetycznego. Jeśli uwzględnimy te wszystkie momenty, jakie zostały ujawnione na rozprawie, że Krym badał, stawiał diagnozy i dawał wskazania lekarskie, musimy stwierdzić, iż tym samym wykonywał on praktykę lekarską. Wykonywał ją bezprawnie, nie mając do tego ani pozwolenia władz, ani odpowiedniego wykształcenia fachowego.

Te wszystkie przyrządy miały na celu stworzenie atmosfery dającej pacjentowi przekonanie, że u Kryma nie odbywa się tylko sprzedaż ziół, lecz również się leczy. Fakt ten musimy z punktu widzenia społecznego uważać za szkodliwy. Nie ulega wątpliwości, że szereg chorób może na skutek zaniedbania leczenia wywołać różne komplikacje. Ponieważ ludzie, którzy sądzili, że będą przez Kryma leczeni zaniedbywali normalne leczenie, mogło to ujemnie wpłynąć na stan ich zdrowia.

Krym usadowił się w pobliżu Uniwersytetu Łódzkiego, utworzonego olbrzymim nakładem kosztów, w którym młodzież zdobywa prawdziwą wiedzę medyczną. Praktyki Kryma muszą niewątpliwie podważać autorytet i powagę nauki lekarskiej, a więc z punktu widzenia społecznego są wybitnie szkodliwe".

Taka jest opinia biegłego profesora docenta U.Ł. d-ra Włodzimierza Musiała, o działalności Kryma, jaką wydał na wczorajszej rozprawie w Sądzie Starościńskim.

— Nazwisko i imię oskarżonego — pada pytanie sędziego.

— Stanisław Krym odpowiada starszy, siwiejący, średniego wzrostu, mężczyzna. Ręce nerwowo mną szerokie rondo eleganckiego Hückla.

— Rok urodzenia?

— 1888.

WYKSZTAŁCENIE?

— 3 odziały szkoły powszechnej.

— Zawód?

— Przed tym miałem sklep z obuwiem, obecnie prowadzę sprzedaż ziół.

Z dalszych wyjaśnień Kryma dowiadujemy się, iż obrót miesięczny jego przedsiębiorstwa wynosi 450 tysięcy zł., że w 1947 r. nabył on za 1 mil. 300 tys. złotych willę w Chełmach, na ogrodzenie której wydał dalsze 400 tys. zł; że w lecie zamieszkuje w tej willi, zimą natomiast w mieszkaniu przy ul. Zachodniej 32. Sklep — jak nazywa swoje przedsiębiorstwo, mieścił się początkowo przy ul. Kilińskiego, a obecnie przy ul. Piramowicza 8.

Stanisław Krym jest obwiniony o to, że od marca 1947 r. do 17 września 1948 r. zajmował się przyjmowaniem chorych. rozpoznawaniem chorób, leczeniem oraz dostarczaniem chorym ziół własnej kompozycji.

— Czy obwiniony przyznaje się do stawianych mu zarzutów?

— Nie. Ja nie leczyłem chorych. Sprzedawałem jedynie zioła. Oprócz tego

JESTEM MAGNETYZEREM.

Przez dotknięcie ręki wyczuwam co dolega choremu. Jest to jednak siła nadprzyrodzona i z leczeniem nie ma nic wspólnego.

— A jednak obwiniony leczył pacjentów?

— Przyrządami magnetycznymi, lecz nie sposobami lekarskimi.

Sędzia okazuje wisiorek metalowy zawieszony na cienkiej nitce. — Czy obwiniony używał tego pionu do badania chorych?

— Tak, ale to nie były badania lekarskie.

TO JEST RÓŻDŻKA,

za pomocą której można wykrywać chorobę.

Następnym dowodem rzeczowym jest drewniana skrzynka, w której na ziołach są umieszczone butelki z wodą, połączone ze sobą drutem.

— A cóż to jest za aparat?

— BAK, SŁUŻĄCY DLA MAGNETYZOWANIA PACJENTÓW —

Rano znachor w skupieniu ducha przelewał swoje nadprzyrodzone siły magnetyczne do aparatu, z którego później owe uzdrawiające siły czerpali za pośrednictwem przewodników z wełnianych sznurów — pacjenci. Sznury, trzeba zazanczyć, są w różnych kolorach — do wyboru.

— Magnetyzm ze skrzynki działa niezawodnie na wszystkie choroby — oświadcza Krym.

— Jaka reakcja następuje po zabiegu magnetycznym?

— To zależy od choroby. Jedni śpią, inni dostają drgawek.

— A jakie choroby są panu znane? — pyta biegły.

Na to pytanie Krym nie odpowiedział. Nie wiemy wprawdzie dlaczego, bo pomimo, że ukończył zaledwie **3 oddziały szkoły powszechnej,** na medycynie powinien się coś nie coś znać. Tak sądzili z pewnością ludzie, ba, „oficjalne" osoby, które kierując do Kryma pisma, tytułowały go „panem doktorem". Sędzia ujawnia parę takich pism, m. in. od wiceprezesa Zarządu Okr. Łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego, Misiaka, od naczelnika IV Urzędu Skarbowego, od przewodniczącego powiatowego koła Zw. Inwalidów Wojennych w Łęczycy itp., w których to pismach uprasza się Kryma o łaskawe udzielenie pomocy lekarskiej członkom instytucji.

Następnymi dokumentami, jakie się znalazły w aktach sprawy Kryma, są **karty zdrowia pacjentów.** Okazuje się przy tym, że Krym wyleczył ziołami jedną z pacjentek z kamieni żółciowych. Pod wpływem ziół kamienie rzekomo się rozpuściły. Na uwagę biegłego, że medycyna nie zna jeszcze środka rozpuszczającego kamienie żółciowe, Krym odpowiada tonem wyrzutu — **„To źle'.**

Tyle powiedział Krym na wczorajszej rozprawie w Sądzie Starościńskim.

A teraz, co mówili świadkowie: **Św. Władysław Nieśmiałek,** cierpiący od dłuższego czasu na zapalenie zakrzepne żyły, co stwierdziło wielu lekarzy, dowiedziawszy się o praktykach Kryma w lutym br. zapisał się na przyjęcie. Wizyta została wyznaczona na czerwiec. Ponieważ w oznaczonym czasie świadek nie mógł się stawić, wizyta została przesunięta na sierpień br.

— Krym nie życzył sobie żebym opisał mu przebieg choroby — mówi świadek. Badał mnie jakimś ciężarkiem przystawiając go do różnych części ciała. Wreszcie wydał diagnozę: pan cierpi na sześć chorób — nerwy, śledziona, wątroba, prawa nerka, nerwica serca, reumatyzm. Po tym otrzymałem jakąś mieszankę ziół. Krym polecił mi przez trzy tygodnie nic nie jeść. Muszę przy tym zaznaczyć, że nigdy nie cierpiałem na wymienione przez Kryma choroby.

Św. Józef Pawelec na prośbę cierpiącej na reumatyzm żony zawezwał Kryma do domu. Oświadczył on, że po trzech tygodniach żona wyzdrowieje. Kiedy po trzech miesięcznej kuracji i różnych zabiegach stosowanych osobiście przez Kryma, stan chorej się nie polepszał, świadek wniósł zażalenie do Izby Lekarskiej. Przy sposobności w czasie leczenia żony Krym zbadał za pomocą pionu również świadka. Orzekł, że cierpi on na zawroty głowy i płuca, co nie było zgodne z prawdą.

Św. Krystyna Chruściel, 24-letnia uczennica liceum, była asystentką i sekretarką Kryma. Z zeznań jej wynika m. in., że na przyjęcie u Kryma trzeba było czekać przez 2—3 miesiące.

3 miesiące czekali naiwni ludzie na tajemniczą wizytę u znachora. U człowieka, który nie tylko medycznego, lecz żadnego wykształcenia nie posiada, który nie potrafi odpowiedzieć na najbardziej prymitywne pytania, na tyle jednak sprytnego, by na pytania, mogące go skompromitować — odpowiadać: — „nie jestem zobowiązany tego mówić", „to jest moja prywatna sprawa", „to tajemnica". I co gorsze, że wśród czekających byli nie tylko analfabeci lecz również ludzie z wyższym wykształceniem. Krym zręcznie „zaaranżował" sobie gabinet, i pod płaszczykiem sprzedaży ziół leczył wszystko: gruźlicę, wodę w brzuchu, wątrobę, serce, raka nawet. Za pomocą magnetyzmu kompresów, diety i ziół.

Sąd uznał go winnym uprawiania nielegalnej praktyki lekarskiej i skazał na 3 miesiące bezwzględnego aresztu oraz 150.000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 3 miesiące aresztu. (ibk)

2.765 milionów zł preliminuje Zarząd Miejski w Łodzi na rok 1949

W dniu dzisiejszym na obrady plenum MRN wchodzi sprawa budżetu zwyczajnego Zarządu Miejskiego w Łodzi na r. 1949. Preliminarz budżetowy zamyka się po stronie wydatków administracyjnych kwotą 2 765.955 tys. zł.

Komentarz uzasadniający potrzebę poszczególnych grup wydatków zawarty będzie w dzisiejszym exposé prezydenta miasta. (o)

Zmiana kuratora Okręgu Szkolnego w Łodzi

Onegdaj odbyła się w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego uroczystość pożegnania odchodzącego kuratora mgr. Jana Baculewskiego.

Stanowisko Kuratora Okręgu objął dotychczasowy naczelnik wydziału w Kuratorium mgr. Stanisław Seniow. (o)

Woj. łódzkie 1:300.000

Dla potrzeb urzędów państwowych i samorządowych instytucji, wobec wyczerpania całego dotychczasowego nakładu map woj. łódzkiego w skali 1:300.000 wykonano nową matrycę mapy, którą przesłano do druku w zakładach graficznych Głównego Urzędu Pomiarów Kraju w Warszawie.

SZKOŁA TAŃCÓW

Wł. Cyrulskiego

Łódź, Kilińskiego 85

TAŃCE

BOOGIE - WOOGIE — SAMBA, DŻITTERBUG — komplety dla początkujących i zaawansowanych oraz lekcje indywidualne.

Zapisy codziennie od godz. 14—21.

(K. 389)

Po prostu

„Rozkoszna niespodzianka"

Mieszkam na ul. Żeglarskiej, która tym się różni od innych, że:

1) nie ma wcale bruków (choć wszystkie sąsiednie ulice już je otrzymały.

2) nie ma prawie oświetlenia (latarnie wprawdzie są, ale przeważnie nieczynne.

Mówiąc szczerze, podstawą twierdzenia, że ul. Żeglarska to prawdziwa miejska ulica jest tylko blaszana tabliczka zawieszona na narożnym domu, tabliczka jaką „ma" nawet Piotrkowska.

Mieszkańcy Żeglarskiej z westchnieniem żalu witają jesień, bo od października do późnej wiosny cała „ulica" to coś pośredniego między pół zakrzepłym bajorkiem a miejskim śmietnikiem.

Od kilku dni do zwykłych „przyjemności" mieszkańców tego „uroczego" zakątka, dodano jeszcze jedną. Mianowicie Elektrownia Łódzka od mroku do późnego wieczoru, kiedy światło właśnie jest najpotrzebniejsze) zmniejsza napięcie prądu. Czterolampowy żyrandol o sile 150 watt daje w tych warunkach światło nie wiele większe, niż kilka świeczek nagrobkowych „Polo". O jakiejkolwiek pracy czy czytaniu nie może być w tych warunkach mowy, chyba że ktoś jest szczęśliwym posiadaczem karbidówki czy lampy naftowej.

Prawdopodobnie chodzi o jakieś chwilowe uszkodzenie. Obowiązkiem elektrowni jest jednak w tym wypadku zawiadomić konsumentów prądu za pośrednictwem prasy i podać przypuszczalny termin usunięcia uszkodzenia.

Tego rodzaju „rozkoszne niespodzianki" są absolutnie niedopuszczalne.

Ed.

Za 100 zł cenna książka

Komitet Upowszechnienia Książki przystąpił do wydania pierwszej serii (z zamierzonych 200 dzieł), składającej się z 12 książek znanych autorów polskich i zagranicznych.

Cena jednego tomu (250 stron) wyniesie **niecałe 100 zł.** Z całego kraju napływają już zgłoszenia zarówno instytucji jak i osób prywatnych. Każdy nabyć może całość, lub tylko wybrane przez siebie książki. Opłatę za książki uiszcza się przy odbiorze.

Wysyłka książek rozpocznie się w połowie b.m Opóźnienie, jakie wynikło (akcja wysyłkowa miała się rozpocząć już 1 bm.), spowodowane jest pewnymi zmianami w wydaniu I serii książek KUK. Następujące powieści wydane zostaną **w całości,** a nie w skrótach, jak to poprzednio projektowano: **„Stara Baśń"** — Kraszewskiego, **„Nędznicy"** — Wiktora Hugo, **„W Rostokach"** — Orkana, **„Lata walki"** — B. Sowińskiej.

Natomiast wycofane zostały z pierwszej serii dwie książki Prusa **„Faraon"** i **„Placówka"**, **„Straszny Dziadunio"** — Rodziewiczówny oraz **„Opowieść o prawdziwym człowieku"** — Borysa Polewoja. Książki te ukażą się w jednej z następnych serii.

Nowy Dom Akademicki

W listopadzie nastąpi otwarcie nowego Domu Akademickiego (6 z kolei w Łodzi) w którym znajdzie pomieszczenie 80 studentów. Dom ten mieścić się będzie przy ul. Zamenhofa 13. Został on odbudowany na miejscu gmachu, zburzonego w czasie wojny.

W tym roku będzie oddane do użytku I i II piętro w roku zaś przyszłym — wykończy się III piętro oraz parter.

Na trzecim piętrze powstaną nowe pokoje studenckie, na parterze będzie się mieścić Łódzka Delegatura Ministerstwa Oświaty oraz świetlica i łazienki dla studentów.

Dwa zdania - dwa bieguny

O niechlujstwie widzów i zaniedbaniu naszych kin

Dyrekcja Zarządu Kin w Łodzi odpowiadając na „List z Opoczna" ob. U. A. zamieszczony w „Dzienniku Łódzkim", wyjaśnia, — że

„O stanie prac remontowych w budynku kina „Bałtyk" w Opocznie jesteśmy dokładnie poinformowani, ponieważ prace remontowe wykonywane są pod naszym nadzorem technicznym. Stwierdzamy natomiast, że ob. U. A. z bardzo niepewnego źródła czerpał informacje o kinie w Opocznie i w kinie nie był ani przed remontem, ani w czasie remontu, bowiem rewelacje jego nie pokrywają się z rzeczywistością".

Ze swej strony nadmieniamy, że informator nasz stwierdził, że przez cztery tygodnie roboty były wstrzymane, natomiast Dyrekcja Okr. Zarządu Kin pisze, „prawdą jest, że kino znajduje się w stadium remontu, że przerwy w wykonywaniu robót nie ma.

O tym, jak w ogóle wygląda gospodarka „Filmu Polskiego" pisze p. L. Tyrmand w ostatnim Przekroju Nr 182:

„Ze specjalną uwagą badałem ostatnio wnętrza rozmaitych kin i ze smutną satysfakcją stwierdziłem, że wnętrza te są jednako brudne w miastach zniszczonych i niezniszczonych".

Rzecz jasna, niedobrze jest, jeśli tłum bywalców kinowych zachowuje się niechlujnie, zaśmieca podłogi, nie szanuje inwentarza. Ale jeszcze gorzej jest, że zarządy kin nic nie czynią w celu naprawienia tego stanu rzeczy, że nikt nie sprząta, nie walczy z narastającym brudem, że „Film Polski", biorąc na siebie obowiązki gospodarza i właściciela wszystkich kin w kraju i pieniądze za bilety wstępu, nie dba o przyzwoity wygląd wnętrz kinowych, nie remontuje, nie odnawia, nie zmusza swych funkcjonariuszy do dbania o czystość, nie daje odpowiednich funduszów".

(s)

Przemysł prywatny

w planie gospodarczym

Doniosłe obrady w Warszawie

W Warszawskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej odbyły się ostatnio narady przedstawicieli samorządu gospodarczego, tematem których były kierunki działalności i rola central handlowych przemysłu prywatnego.

Opracowane dla central przemysłu prywatnego wytyczne mają dać możność stworzenia realnych podstaw planowania w sektorze prywatnym oraz umożliwić opracowanie pośredniego planu dla sektora prywatnego w ramach ogólnopolskich planów gospodarczych.

W myśl wytycznych, które przekazano do zatwierdzenia Ministerstwu Przemysłu i Handlu, zadaniem central handlowych prywatnego przemysłu będzie wykonywanie czynności handlowych, zleconych przez odpowiednie branżowe zrzeszenie przemysłu prywatnego.

Centrale zajmą się przede wszystkim dystrybucją otrzymanych w drodze reglamentacji surowców i artykułów pomocniczych. Rozdzielnictwo uzyskanych w ten sposób surowców odbywać się będzie na podstawie danych, opracowanych przez zrzeszenia branżowe.

Do zadań central przemysłu prywatnego należeć będzie również zbyt gotowych wyrobów, wytworzonych przez zakłady prywatnego przemysłu, przeprowadzenie transakcji wiązanych, organizacja udziału prywatnego przemysłu i handlu w targach i wystawach, jak również zorganizowanie specjalnej wzorcowni wyrobów przemysłowych.

W zakresie handlu zagranicznego zadaniem central będzie uzyskiwanie dla przemysłu prywatnego rynków eksportowych oraz możliwości importowych, jak również rozdział nabytego tą drogą surowca.

Centrale przemysłu prywatnego mają prócz tego do spełnienia poważną rolę ogniwa we współpracy wytwórców prywatnych z państwowym i spółdzielczym aparatem handlowym. Centrale mają bowiem ułatwić prywatnym wytwórcom bezpośredni kontakt z handlem państwowym i spółdzielczym.

KALENDARZYK

Wtorek **5** PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Placyda

JUTRO: Brunona

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19.15 „Grzegorz Dyndała".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21.
O godz. 19.15 „Lisie gniazdo".

TEATR KAMERALNY
DOM [illegible] — Daszyńskiego 34
O godz. 19,15 „Nieboszczyk Pan Piec".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.
Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. W środę wznowienie „Pani Prezesowej".

TEATR LETNI „OSA", ul. Zachodnia 43 Telefon 140-09
O godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna". Zniżki ważne.

TEATR LUTNIA" — Piotrkowska 243
O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Zuzanna". Ostatnie dni. Zniżki ważne.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27
Widowisko „Pinokio" codziennie dla dziatwy szkolnej, w niedz. o godz. 12 dla szerszej publiczności.

MUZEA MIEJSKIE:

Sztuki — Więckowskiego 36. Otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych — park im. H. Sienkiewicza — Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10—13 i 15—18. W niedz. i święta od 10—18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 11
„Lekkomyślna siostra"
(godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30)
Dla młodzieży dozwolony.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 81:
„Gilda"
(godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30)
Film dla młodzieży niedozwolony.

BAJKA — ul. Franciszkańska 21:
„Zielone lata"
(godz. 17,30, 20, w niedz. 15)
Film dla młodzieży dozwolony.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
„Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 32.
(godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21)

HEL — ul. Legionów 2/4 (dla młodzieży)
„Młodość Tomasza Edisona"
(godz. 16, 18, 20, w niedz. 14)

MUZA — Ruda Pabianicka:
„Siostra lokaja"
(godz. 18, 20, niedz. 16)
Film dla młodzieży dozwolony.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Noc w Casablance"
(godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30)
Film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Uczennica I a"
(godz. 18, 20 w niedz. 16)
Dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Bitwa o szyny"
(godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę 14,30).

ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Wakacje"
(godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30).
Film dla młodzieży niedozwolony.

REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Chłopiec z przedmieścia"
(godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30)
Dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Śluby kawalerskie"
(godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę 14,30).
Dozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Podejrzenie"
(godz. 18, 20, w niedz. 16)
Film dozwolony od lat 18.

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108:
„Wesoły pensjonat"
(godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30).
Film dozwolony dla młodzieży.

Wybory mężów zaufania
w fabrykach łódzkich

Już w najbliższych dniach, we wszystkich większych fabrykach łódzkich (zatrudniających co najmniej 100 robotników) rozpoczyna się wybory mężów zaufania. Związki Zawodowe opracowują już kalendarzyk wyborczy, a robotnicy fabryczni typują kandydatów, którym powierzą reprezentacje swych najżywotniejszych interesów.

W większych fabrykach liczba mężów zaufania będzie bardzo pokaźna. Na 25 bowiem pracowników wybierze się 1 męża zaufania. Wybory będą jawne i bezpośrednie, przy czym o wyborze kandydata ma decydować normalna większość głosów.

Mężowie zaufania będą bezpośrednimi łącznikami załóg fabrycznych z Radami Zakładowymi. Do zakresu ich działalności będzie należeć obrona robotników oraz troska o podniesienie produkcji.

W związku z tym obowiązujący regulamin nakłada na mężów zaufania obowiązek czuwania nad zaopatrzeniem technicznym (narzędzia i surowce) robotników. Przestrzeganie ustawodawstwa pracy, a w pierwszym rzędzie dotrzymania przez administrację przepisów umowy zbiorowej, a w wypadku ich naruszenia mężowie zaufania mają meldować o tym Radom Zakładowym i wyższym organom związkowym.

Dalsze paragrafy regulaminu nakładają na mężów zaufania obowiązek dopilnowania administracji, aby zachowała przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz o ochronie praw pracującej młodzieży i kobiet.

Jednym z poważniejszych zadań mężów zaufania ma być również czuwanie nad dyscypliną pracy i rozwojem współzawodnictwa pracy oraz troska o racjonalną eksploatację narzędzi i oszczędne zużycie surowców.

W wypadku zatargu między robotnikami i administracją mężowie zaufania mają badać przyczyny sporów i interweniować w Radach Zakładowych. (jb)

RADIO

WTOREK 5 PAŹDZIERNIKA

12.04 Wiadom. południ., 12.10 Koncert Orkiestry Dętej Zaw. Zw. Pracowników Kolejowych. 12.35 1) „Co możemy zrobić na jesieni dla poprawy naszych łąk i pastwisk" — pogadanka, 2) „Przypomnienia gospodarskie na najbliższy tydzień" — pogadanka. 12.50 Pogadanka E. Tokara pt. „Nowe zadania wsi". 13.00 Przerwa. 14.30 Z dzisiejszej prasy, 14.35 Dyryguje Leopold Stokowski (płyty). 14.55 Wywiad Red. L. Szumlewskiego z posłem J. Karbowakiem na temat: „Jesiennych marszów". 15.05 Pieśni skandynawskie (płyty). 15.20 Rezerwa. 15.30 „Piosenki i wiersze rosyjskie dla dzieci", 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 „Co śpiewają i tańczą na Kujawach" — audycja dla młodzieży. 16.55 Przegląd Wydawnictw Oświatowych. 17.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 17.45 Skrzynka PKO, 17.50 „Nasze pojazdy" — pogadanka. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. 18.35 Polskie pieśni ludowe w wyk. M. Drewniakówny. 18.52 „Przodownik pracy — wykładowcą" — pogadanka. 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 19.45 Rezerwa, 20.00 Dziennik, 20.45 Rezerwa, 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Mozaika muzyczna". Wyk.: W. Żejmówna i W. Rychter — piosenki, Zespół Jazzowy Kleckiego i Frachowicza, F. Leszczyński — fortepian. 22.45 Rezerwa. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.45 Zakończenie audycji i Hymn.

ŚRODA, 6 PAŹDZIERNIKA (rano)

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla Świata Pracy z Katowic. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.15 Przegląd prasy stoł., 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Omówienie progr. lok. na dziś. 8.02 Pogadanka F. Runclerowej pt. „Dbajmy o porządek w domu". 8.10 Muzyka poranna. 8.55 „Spotkanie nad morzem" — opowiadanie E. Zarembiny dla klas starszych. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK.

Humor

Altruista

— Dokąd pan prowadzi tę krowę?

— Na sprzedaż.

— A co, czy ona się panu nie podoba?

— Owszem, podoba mi się już od piętnastu lat, ale teraz niech się komuś innemu też trochę podoba.

TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie) Nieczynne.

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
„Decyzja prof. Milasa"
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15)
Film dla młodzieży dozwolony.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Noc w Casablance"
(godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13).
Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 18
„Gilda"
(godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30)
Film dla młodzieży niedozwolony.

ZACHĘTA ul. Zgierska 23:
„Tajemnica wywiadu"
(godz. 18, 20, w niedz. 16)
Niedozwolony dla młodzieży.

Z sądu

„Amatorzy" pluszu
zostali ukarani

Przed Sądem Doraźnym w Łodzi stanęli wczoraj robotnicy PZPB Nr. 9 w Łodzi: Feliks Niewiadomski, Eugeniusz Klimczak, Marian Kałużny, Edmund Rosiak, Roman Łuczak, Zygmunt Romanowski i Marcin Wasilewski — oskarżeni o dokonywanie kradzieży w tej fabryce.

Akt oskarżenia wniosła Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi, oskarżał prokurator z ramienia Del. Komisji Specjalnej.

W grudniu 1947 r. wyżej wymienieni oskarżeni dokonali kradzieży 160 m. pluszu oraz dn. 10. II. 1948 r. ci sami oskarżeni, przekupiwszy strażnika przemysłowego Kuźmina sumą 10.000, dokonali kradzieży 180 m. pluszu.

Na skutek meldunku kierownika wydz. personalnego P.Z.P.B. Nr. 9 o dokonaniu tej kradzieży, w zakładach wszczęto śledztwo, w wyniku którego sprawcy kradzieży zostali wykryci.

Do winy przyznali się jedynie Klimczak i Kuźmin. Pozostali oskarżeni nie przyznali się do udziału w kradzieży, a jedynie do przyjęcia pewnej ilości pieniędzy, które otrzymali od Klimczaka za utrzymanie tej kradzieży w tajemnicy.

Osk. Niewiadomski po przeprowadzeniu badań psychiatrycznych został uznany za niepoczytalnego. Sprawa oskarżonych: Kałużnego, Rosiaka i Wasilewskiego została przekazana, na wniosek prokuratora, na tryb postępowania zwykłego. Pozostali oskarżeni zostali skazani: Klimczak na 4 lata więzienia, Kuźmin na 4 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich i honorowych, Łuczak i Romanowicz na 3 lata więzienia.

Przewodniczył sędzia Świnarski. (w)

Ceny piwa

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, iż od dnia 1 października 1948 r. maksymalna cena piwa butelkowego 0,5 l. wynosi:

w hurcie zł 30,—
w detalu zł 38,—

Czyja zguba?

Do Redakcji zgłosił się p. Tadeusz Szczepański zam. w Łodzi, przynosząc portmonetkę, zawierającą 300,— złotych, którą znalazł w sobotę, dnia 2 bm., na Pl. Wolności.

Właściciel może odebrać zgubę w Redakcji „Dziennika Łódzkiego".

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego" złożono na odbudowę Warszawy:

1. Pracownicy Firmy Łódzkie Składy Surowców zł 4.844,—.

2. Słuchacze Koed. Kursów Stenografii i Pisania na Maszynach przy ul. Piotrkowskiej 83 — złotych 5.120,—.

3. P. Brelewski Stanisław, kierownik tychże kursów zł 5.000,—.

Emilia Michalska na PCK — złotych 500,—.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta Łodzi z dn. 4 października 1948 r. w sprawie sprzedaży ziemniaków z wozów

Na podstawie art. 3 i art. 4 ustawy z dnia 7 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 636) o przepisach porządkowych na drogach publicznych w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) — zarządzam co następuje:

§ 1. Zezwala się na sprzedaż ziemniaków z wozów bezpośrednio konsumentom na wszystkich ulicach i placach miasta Łodzi, za wyjątkiem ulicy Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Pl. Reymonta.

§ 2. Zawiesza się odnośnie sprzedaży ziemniaków na okres obowiązywania niniejszego zarządzenia wszelkie ograniczenia, wynikające z zarządzeń Prezydenta Miasta z dn. 18 marca 1946 r. i z dn. 12.2. 1947 r. dotyczące zakazu uprawiania handlu obnośnego i z wózków na niektórych ulicach.

§ 3. Winni naruszenia przepisów niniejszego zarządzenia ulegną w myśl art. 21 powołanej ustawy w trybie administracyjnym karze grzywny do 50.000 zł lub aresztu do 6 tygodni, względnie obu tym karom łącznie.

§ 4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia

PREZYDENT MIASTA
(—) EUGENIUSZ STAWIŃSKI

Kursy księgowości i korespondencji handlowej

Zarząd Zw. Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Łodzi organizuje dla swych członków kursy księgowości przebitkowej i korespondencji handlowej.

Kurs trwać będzie 3 miesiące, wykłady co 2 dzień w godz. od 17,30 do 19.30.

Zapisy przyjmuje sekretariat Związku, ul. Traugutta 18, pokój 416 od 8 do 18. (jb)

Z ukosa

Historia amerykańska

Mr. James Leechycroopa (czytaj Dżems Liczykrupa) siedział spokojnie za biurkiem i liczył pieniądze. Cóż bowiem innego mógł w godzinach urzędowych robić kasjer banku Groobaforsa & Co (czytaj Grubaforsa end Kompani). A takie właśnie stanowisko zajmował.

Był piękny, jesienny dzień i nic właściwie nie zapowiadało tego, co miało za chwilę nastąpić. Nawet Mr. Stupidson, asystent Mr. Leechycroop'y nie przeczuwał niczego.

Nagle u okienka bankowego zjawił się cień jakiegoś interesanta. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo przecież w banku co chwila zjawiają się interesanci, gdyby nie to, że p. Leechy...tego tknęło od razu jakieś dziwne przeczucie. Chociaż pan Stupidson twierdził potem, że to jego tknęło najpierw owo przeczucie.

Nieznajomy gość u okienka zwróciłby uwagę każdego przechodnia na ulicy. Był on bowiem, jak opowiadał potem Mr. Leechy croopa, bardzo tęgim brunetem, a w oczach jego, czarnych i przepaścistych... inna rzecz, że Mr. Stupidson utrzymywał potem, że nieznajomy był raczej wysokim blondynem o niebieskich oczach. Ale, czy to jest ważne, jak on wyglądał? Grunt, że w ogóle wyglądał.

W każdym razie, w owym krytycznym momencie, tajemniczy facet zaczął się uśmiechać. Robił to w sposób zagadkowy i niepokojący. Najpierw odsłonił lewą połowę górnej szczęki, po czym, stopniowo rozchylając dalsze połowy swych warg, ułożył twarz w sardoniczny uśmiech, odsłaniając wspaniały garnitur, spróchniałych zębów.

— Czyż taki człowiek może mieć na sumieniu mniej, niż pięć morderstw? — pomyślał sobie nieszczęsny Leechycroopa. To na pewno Roddy Jack (czytaj Rudy Dżek) — dodał w myśli. Zresztą furda. I tak jestem ubezpieczony.

Tymczasem nieznajomy, jakby zgadując myśli biednego kasjera, ogarnął pieściwym wzrokiem paczki studolarówek, nie schowane jeszcze do kasy. Nagle, błyskawicznym ruchem wycelował w struchlałego kasjera długi, groźny,... palec i zapytał:

— Czy tu przyjmujecie weksle do inkasa?

— Nie ryknęli chórem Leechycroopa i Stupidson. — To obok.

Ogromny huk rozległ się w gmachu banku: To olbrzymie kamienie spadły z serc obu panów zza okienka kasy banku Groobaforsa & Co.

K. E.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca w czasie trwania choroby męża i ojca naszego

ś. † P.

WACŁAWA KRYSTKA

a następnie wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, w szczególności Pab. Tow. Cyklistów, II klasie Liceum IV, zastępowi harc. „Włóczęgów" i pracownikom firmy B. Somorowski i Ska, składam tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać".

ŻONA z DZIEĆMI.

Pabianice, ul. Żeromskiego 39. (9523 p.)

POWAŻNA INSTYTUCJA PRYWATNA ZAGRANICZNA POSZUKUJE

pokoju na biuro

W CENTRUM MIASTA.

OFERTY SUB „S. G. 8." (9451/p)

TANIA SPRZEDAŻ SEZONOWA

PŁASZCZE MĘSKIE:
REGLANY 9.500.—
DOBRY GATUNEK 12.500.—
GARNITURY:
DOBRY GATUNEK 9.000.—
Z WEŁNY 100% 17.500.—
PŁASZCZE DAMSKIE:
JESIONKI 7.500.—
Z KOŁNIERZEM FUTRZANYM 10.500.—
Z WEŁNY 100% 19.500.—
PELISY od 24.000.—

ZNIŻKI DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

J. STANKIEWICZ
ul. PIOTRKOWSKA Nr 18

Uwaga! Uwaga!
SKLEP w PODWÓRZU na prawo

Firma egzystuje od roku 1922.

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-71
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty. (162 k)

»ORIENTINE«

ZNANY od 1910 roku — NIEZAWODNY I DYSKRETNY w UŻYCIU
ODSIWIACZ
f-my „PARFUMERIE d'ORIENT"
I. OSTROWSKA i S-ka
ŁÓDŹ, ul. 11 LISTOPADA Nr 14.
Żądać w drogeriach i perfumeriach. (k 296)

Dom handlu zagranicznego
TRANSACTOR
WARSZAWA
ul. MOKOTOWSKA Nr 55.

Oddział w ŁODZI
ul. PIOTRKOWSKA Nr 157
Tel. 203-10, 107-33, godz. 9—15

poleca dla odbioru HURTOWEGO

OPONY, SZELAK, KAUCZUK, CHEMIKALIA itp.

GLIKOL
w każdej ilości KUPUJEMY.
Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA Nr 22.
(K. 386)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE
PRENUMERATĘ!

UWAGA! UWAGA!
NOWOCZESNA
PRACOWNIA KRAWIECKA
DAMSKA — MĘSKA
S. GINGLAS
Łódź, ul. Narutowicza 37.
Przyjmuje zamówienia miarowe
Specjalność: Pelisy, płaszcze damskie, futra, ubiory męskie
Ceny ściśle według cennika.
Dla członków Z. Z. 10% rabatu.
Posiadacze kuponów wełny przydziałowej otrzymują 10% rabatu. (k 110)

BIURO OGŁOSZEŃ
Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK"
ZAŁATWIA ZLECENIA SZYBKO i SPRAWNIE.
Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnika"
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala) (Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

LEKARZE

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Przyjmuje 2—6, Piotrkowska 33. (k 35)

Dr. TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe powrócił. Piotrkowska 114. (k 127)

Dr. BIBERGAL — choroby skórne, weneryczne, powrócił. 4—6, Piotrkowska 134. (k 126)

Dr CZERNIELEWSKI — choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska Nr 88. (k 303)

Dr. REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga—siódma wieczorem. (k 36)

Dr SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka". Choroby nerwowe. Piotrkowska 16, tel. 276—43. Elektrowstrząsy. (k 268)

Dr. CZYŻYKOWSKI, choroby serca, reumatyczne. Gdańska 65-a, 4—6. (k 161)

Dr. KARPOWSKI Józef, zakład rentgenowski, Narutowicza 56. Telefon 256-94, wrócił. (9189 p)

Dr. WOŁKOWYSKI specjalista skórne, weneryczne, 4—6, Wschodnia 65 (Piotrkowska 46). (k 231)

Dr. MIRSKI akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się — Piotrkowska 14, telefon 257-23. (k 129)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, tel. 181-47. Przyjmuje 2—7, Sienkiewicza 51. (k 146)

Dr. KUDREWICZ, specjalista, weneryczne, skórne, 8 — 9, 4 — 6, Piotrkowska 106. (k 38)

Dr. PROCHACKI, weneryczne, skórne, 12—2, 4—6, Legionów 17. (9430 p)

Dr. ZAURMAN specjalista: skórne ,weneryczne 8—10, 5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 37)

Dr. ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 9—11, 4—7, Wólczańska 4. (k 42)

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — Piotrkowska 109—6, tel. 136-52. (k 41)

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-46. (k 43)

Dr. PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła 11—12, 15—16, Sienkiewicza 73. (k 114)

Dr. MED. SIENKO KSAWERY — specjalista, skórno - weneryczne 1—2, 4—6. Kilińskiego 132. (k 143)

Dr DOLIŃSKA choroby dzieci Narutowicza 6, tel. 208-76. (k 312)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 90)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 145)

KUPNO I SPRZEDAŻ

LAMPKI nagrobkowe — kolorowe dostarcza Wytwórnia Świec „Luna", Częstochowa, Garibaldiego 11, tel. 14-12. (k 88)

ZAKŁAD Silników Samochodowych Politechniki Łódzkiej, Żwirki 36, zakupi generator gazowy samochodowy „Wisco" CV2g lub CV2k; ewentualnie „Grunert" SKGc. (9487 p)

2 TOKARNIE oraz urządzenie warsztatowe sprzedam. Informacje tel. 155-04. (k 282)

WYTWÓRNIA CHEMICZNA w ruchu, śródmieście, teren zamknięty o powierzchni lokalu użytkowego ca 200 m. kw. DO WYDZIERŻAWIENIA LUB SPRZEDAŻY. Oferty Dziennik Łódzki pod „Okazja". (9334 g)

FUTERKA, kożuszki dziecięce poleca pracownia futer, Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 3)

BIURO meble najtaniej. Rogulski, Wschodnia 32, Hurtownia. (k 315)

MERCEDES do sprzedania, tel. 224_04 godz. 10—18. (9441 p)

LINKS — Links Grosser 10/80 na chodzie do sprzedania. Wiadomość Łódź, Wodna 26, Nowakowski. (k 378)

TKALNIA Ręczno-Mechaniczna Jan Przybylak, Łódź, ul. Sierakowskiego 25a. Poleca: szale damskie i męskie (wełniane i vigoniowe), kapy gobelinowe na łóżka i stoły oraz tkaniny jedwabne ceny fabryczne. (k 382)

KUPUJEMY, sprzedajemy domy, place Biuro Pośrednictwa, Plac Wolności 6—4. (k 283)

WARSZATY ręczne żakardowe z deseniami kupię lub przystąpię do spółki. Oferty pod „Fachowiec — handlowiec". (9244 s)

MOTOCYKL DKW 350 sprzedam stan bardzo dobry, Łódź, Ogrodowa 12 u dozorcy. (9511 p)

DYWAN perski dobry, rozmiar 5x2,30 sprzedam Narutowicza 74/5. 9513 p)

SYPIALNIĘ przedwojenną jasną, stół owalny mahoniowy, kozetki składane, deski do prasowania, sprzedam Narutowicza 36/1. (9507 p)

180 ŁÓŻEK barakowych sprzedam. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,54". (k 391)

SZALE wełniane męskie, damskie poleca: Tkalnia Samodziałów „Wełna", Kraków, Floriańska 20. (k 392)

SPRZEDAM samochód DKW reklamówkę bardzo dobry. Bydgoszcz, Chodkiewicza 90/6. Derucki. (k 356)

SPRZEDAM toaletę i duże szafki nocne z marmurem, Tel. 203-44. (9338 g)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawy — kupno — sprzedaż Suprema, Jaracza 40, Telefon 107-76. (k 354)

OPONY używane 750x17 sprzedamy, telefon 148-45 godz. 9—15. (9494 p)

SZPULMASZYNĘ na osiem wind sprzedam, Łódź, Łagiewnicka 166. (9504 p)

SPRZEDAM plac zalesiony pół morgowy w Rudzie Pab. Wiadomość Al. 1 Maja 62, m. 9. (9506 p)

KUPIĘ łóżeczko dziecinne z siatką. Tel. 108-35. (9521 p)

POSZUKIWANIE PRACY

SZOFER-mechanik poszukuje pracy w warsztacie lub wóz. Zgłoszenia pod „C. B.". (9238)

RUTYNOWANA GERMANISTKA udziela lekcji studentom SGH i innych uczelni. Wiadomość 1 Maja 56a, m. 4 godz. 14—15. (9517 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

AKWIZYTOR książkowy, inteligentny, zdolny, uczciwy, z gwarancją lub kaucją potrzebny na okręg łódzki. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji kierować: — Marian Ginter — Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, Łódź, Jaracza 3. (k 311)

POTRZEBNA pomoc domowa ul. Andrzeja Struga 42, m. 4. (k 385)

POTRZEBNA pomocnica domowa, 11 Listopada 44/58. (k 380)

SAMODZIELNYCH monterów i pomocników na roboty kanalizacyjno-wodociągowe poszukuje Firma Rawicki i Winter. Zgłaszać się Śródmiejska 6, godz. 4—6. (k 376)

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki na bieliznę męską, Legionów 48—31. (9509 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa, Legionów 48, m. 31, lewa oficyna. (9508 p)

POMOCNICA domowa potrzebna, Piotrkowska 82, m. 70. (9500 p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Narutowicza 25, m. 21. (9490 p)

POTRZEBNY praktykant do przedsiębiorstwa budowlanego. Oferty „Praktykant". (9493 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa J. Banasiak, Andrzeja 46, sklep spożywczy. (9505 p)

SZUKAMY polonisty dla udzielania lekcji. Oferty Dziennik Łódzki, Nr „9520". (9520 p)

POTRZEBNA wykwalifikowana mereżkarka natychmiast, wiadomość: Traugutta 7, J. Jabłońska i S-ka. (9518 p)

LOKALE

LOKAL z siłą 150 mtr. kw. zamienimy na mniejszy z siłą! Informacje tel. 155-04. (k 283)

LOKAL przemysłowo - handlowy śródmieście, 4 ubikacje, 100 m. kw. zainstalowana ugniatałka i walcówka z motorami. Odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty pod „Laboratorium". (9473 p)

POKOJU sublokatorskiego poszukują 2 osoby. Tel. 103-38 od 17—19. (k 313)

INŻYNIER na dobrym stanowisku poszukuje: niekrępującego pokoju. Oferty składać w administracji Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska nr 96 pod „B. T.". (9477 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami na 2 pokoje z kuchnią parter z wygodami. Zawadzka 17/40 od 17—20. (k 381)

ZAMIENIĘ 4 pokoje kuchnia — centrum na 2 z kuchnią. Oferty pod „Zaraz", Prasa, Piotrkowska nr 55. (k 384)

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju Cena obojętna. Zgłoszenia pod „Pokój". (9510 p)

ZAMIENIĘ sklep z przyległym pokojem i kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, Żeromskiego 33, tel. 218-84 (9515 p)

MAŁŻEŃSTWO na poważnych posadach poszukuje pokoju sublokatorskiego bez używalności kuchni. Zgłoszenia „Bata" — Andrzeja Struga 18/20. (9499 p)

STUDENTKA poszukuje pokoju natychmiast. Cena obojętna Zgłoszenia tel. 163-15. (9512 p)

MŁODE małżeństwo, bezdzietni, studenci, poszukuje pokoju, śródmieście nie konieczne. Cena obojętna. Oferty „Szybko". (9497 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia łazienka, gaz. na dwa pokoje z kuchnią, Kilińskiego 46, m. 12. (9502 p)

SOLIDNY, samotny, niezależny pracujący poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Dzwonić tel. 128-53. (9492 p)

STUDENTKA IV roku wydz. stomatologii poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod Nr „9498" (9498 p)

DWAJ studenci Politechniki poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Spokojni". (9496 p)

STUDENT ostatniego roku Politechniki poszukuje niekrępującego pokoju z wygodami. Oferty: Politechnika. (9522 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO dowód PKP na nazwisko Kutarasińska Marianna, Stacja Baby. (k 314)

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną RKU — Łódź Lachowski Kazimierz. (k 377)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU — Opoczno i metrykę urodzenia w pełnym wypisie. Orlikowski Józef, wieś Dzikowice, gm. Opoczno. (k 379)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Rzeszów, wyd. w październiku 1945 nazwisko Mieczysław Wrona, wieś Wysoka pow. Łańcut. (9516 p)

Znajomy

Stracha na wróble
Krótkowidz zoczył
I rzekł, podnosząc
Monokl do oczu:

— „Jakoś mi dziwnie
Zdaje się znana
Twarz stojącego
Tam oto pana..."

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-15
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od goz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty **poza tekstem** do 70 mm — 85,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. **W tekście:** do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,—zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty. **RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.
DOPŁATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 60 mm przez 1 łam 50%. Ponad 50 mm i 2-łamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczaniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę następujących artykułów dla przemysłu garbarskiego, obuwianego i futrzarskiego:

a) **chemikalia i tłuszcze,**
b) **maszyny szewskie i garbarskie,**
c) **igły i części do maszyn szewskich,**
d) **noże i inne narzędzia garbarskie i szewskie, szczecina szewska, kopyta, okucia,**
e) **papiery piśmienne, artykuły i przybory biurowe, tektura szewska, urządzenia biurowe,**
f) **części samochodowe i opony**
g) **wosk pszczelny,**
h) **różne artykuły techniczne.**

Szczegółowe specyfikacje do przejrzenia w Dziale Zakupów Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 9, pokój Nr 43, telefon 213-09, 193-96.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawy dla Przemysłu Skórzanego" należy składać do dnia 25. 10. 1948 r., godz. 11 rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.

Do oferty należy załączyć kwit na opłacone wadjum w wysokości 3% wartości oferowanych artykułów.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (K. 387)

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — Oddział w Łodzi

zawiadamia,

że po zakończeniu Przewodu Sądowego

Konkursu Powszechnego Nr 173

na Gimnazjum i Technikum Włókiennicze w Łodzi, zgłoszone prace konkursowe zostały wystawione na widok publiczny w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 102.

Wystawa trwać będzie do dnia 9 października b. r., codziennie od godziny 8 do 19.

Ewentualne sprzeciwy przeciwko błędom formalnym opinii projektów nagrodzonych składać można do dnia 9 października r. b. na ręce

Sekretarza Konkursu Inż. Arch. Z. **Wyszniackiego.** (K. 388)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (różową) nazwisko Kisielewska Zofia, Pabianicka 33. (9340 g)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (różową), Związków Zawodowych. Ubezpieczalni — nazwisko Janina Gruszczyńska i Związków Zawodowych — Janina Kolasińska. (9495 p)

ZAGUBIONO dowód osobisty i akt parcelacji maj. Zofijówka na nazwisko Piątkowski Kazimierz Czołczyn, gm. Lutomiersk. (9240 p)

ZGUBIONO świadectwo ślubne, legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Syska Stefan Łódź, Lipowa 25. (9243 g)

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Dyr. Lasów w Łodzi kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Edward Wójcik. (9241 g)

ZAGINĘŁA karta rejestracyjna RKU Kalisz i dowód osobisty na nazwisko Marek Tadeusz, ur. 1918. (9524 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na półroczne Kursy Kroju, Szycia, Modelowania, 3-miesięczne Kroju, Modelowania do 20.X. godz. 9—15. Piotrkowska 69. (k 286)

KSIĘGOWOŚCI, stenografii biurowej, maszynopisania, poprawianie charakteru pisma, pisma rondowego, pojedyńczego, ozdobnego, litemictwa nauczają Kursy Centralnego Związku Stenografów - Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50. (9464 p)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa (opatentowanym systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) wyuczają 2-LETNIE KURSY Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Kończącym ŚWIADECTWO CZELADNICZE. Zapisy na kurs 2-letni, roczny, półroczny, 6 tygodniowy. Próchnika 25. (9330 g)

KROJU modelowania ubrań damskich dziecięcych. Zapisy na kurs dla dorosłych przyjmuje się tylko do dnia 12 października. Nawrot 32—3. (9339 g)

RÓŻNE

BRYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Froncki, Piotrkowska 220 (gwarancja). (k 1)

FOTOKOPIST Daszyńskiego 15, kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 310)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia — Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Nowotki 4, Tel. 168-03. (k 353)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 353)

Wieczne pióra
SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko
w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (k 69)

„Skarb Tarzana" (20)

Wśród dzikich zwierząt dorastał Tarzan. Nauczył się ich mowy i dorównywał najzwinniejszym małpom we wspinaniu się na drzewa. Przewyższał je natomiast siłą i odwagą. Wyrósł na wspaniale zbudowanego mężczyznę.

Miał wśród zwierząt wrogów i przyjaciół. Nieraz zdarzyło mu się stoczyć walkę na śmierć i życie z jakimś zwierzęcym rabusiem. Na całym ciele miał blizny po zębach i pazurach drapieżców. Ale te walki czyniły go coraz odporniejszym.

Z czasem, ku dumie małpy Mu, której nie opuścił, Tarzan stał się jakby niekoronowanym królem puszczy. Słuchały go wszystkie zwierzęta. On rozstrzygał spory i godził zwaśnionych. On karał złoczyńców i nagradzał szlachetne zwierzęta.

Na tym skończyło się opowiadanie Tarzana, którego Agapit Krupka słuchał z zapartym tchem.

— Ależ to nadzwyczajne! — wykrzyknął Jysawy pan — gdy tylko wrócę do Polski, napiszę na ten temat wspaniałą opowieść!

D—028665